

7/1/A/2008

WYROK
z dnia 26 lutego 2008 r.
Sygn. akt SK 89/06*



W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz
Ewa Łętowska – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński
Bohdan Zdziennicki,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniach: 12 i 30 listopada 2007 r. oraz 26 lutego 2008 r., połączonych skarg konstytucyjnych:

- 1) „Cyklon” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Słubicach o zbadanie zgodności art. 479¹² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji;
- 2) Pawła Morenia o zbadanie zgodności art. 479¹² § 1 ustawy powołanej w punkcie 1 z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 479¹² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 42 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554 oraz z 2003 r. Nr 24, poz. 201 i Nr 109, poz. 1036), obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 235, poz. 1699), jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 175 ust. 1 oraz z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

UZASADNIENIE

I

1. Spółka „Cyklon” sp. z o.o. z siedzibą w Słubicach (dalej: spółka lub skarżąca spółka), pismem z 16 sierpnia 2006 r., wniosła skargę konstytucyjną, w której zarzuciła, że art. 479¹² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U.

* Sentencja została ogłoszona dnia 7 marca 2008 r. w Dz. U. Nr 39, poz. 234.

Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2, art. 31 ust. 3, art. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji.

W ocenie skarżącej spółki art. 479¹² k.p.c. narusza:

- prawo do sądu,
- prawo do rozpoznania sprawy na gruncie rzetelnej procedury,
- zasadę równości w zakresie prawa do sądu i ochrony praw majątkowych.

1.1. Skarga została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego:

Pozwem z 30 listopada 2004 r. skarżąca spółka wystąpiła z roszczeniem z tytułu rękojmi za wady. Dla wykazania zasadności swych twierdzeń skarżąca spółka przedstawiła sporządzoną w toku postępowania reklamacyjnego opinię rzeczoznawcy. W odpowiedzi na pozew pozwany zaprzeczył, aby sprzedane rzeczy były wadliwe bądź zostały wadliwie zamontowane, oraz podniósł, że wada wynikała jedynie ze sposobu użycia rzeczy przez nabywcę, co stanowiło wyłączną przyczynę ujawnionych nieprawidłowości. Na dowód tych twierdzeń pozwany powołał dowód z dokumentu (ekspertyzy) oraz dowód z zeznań świadków.

W toku sprawy skarżąca spółka wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Powyższy wniosek dowodowy nie został uwzględniony. Zdaniem sądu, na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c. wniosek ten należało uznać za spóźniony. Zgodnie z regulacją tego przepisu, powód powinien już w pozwie wnieść o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. W konsekwencji, wobec niewykazania faktu istnienia wady (art. 6 k.c.), sąd oddalił powództwo.

W apelacji wniesionej od orzeczenia Sądu Rejonowego, spółka zarzuciła m.in. naruszenie powołanego art. 479¹² § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Wyrokiem z 22 marca 2006 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił apelację spółki, wskazując, że Sąd Rejonowy zasadnie uznał wniosek dowodowy powoda za spóźniony i niezaskładający na uwzględnienie w świetle art. 479¹² § 1 k.p.c. Sąd nie znalazł uzasadnionych powodów, dla których powód nie złożył już w pozwie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Sąd wskazał, że powstanie sporu między stronami co do istnienia wady stanowi wystarczającą i jednoznaczną podstawę do uznania, że konieczne jest wykazanie tej okoliczności dowodem z opinii biegłego. Brak złożonego już w pozwie wniosku w tym przedmiocie powoduje więc bezzasadność wniesionego powództwa (wobec niewykazania faktu istnienia wady) i stanowi przeszkodę do późniejszego przeprowadzenia takiego dowodu.

1.2. Zdaniem skarżącej spółki, orzeczenie wydane na podstawie zaskarżonego przepisu narusza konstytucyjnie zagwarantowane w art. 45 ust. 1 i art. 175 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu – w rozumieniu prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości, procedury rzetelnej i prowadzącej do rozpoznania istoty sprawy przez organ wymiaru sprawiedliwości – w związku z wynikającą z art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadą równości wszystkich podmiotów wobec prawa, określoną w art. 64 ust. 2 Konstytucji zasadą równej ochrony praw majątkowych, wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą państwa prawa, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej oraz przewidzianą w art. 31 ust. 3 Konstytucji możliwością wprowadzenia ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych praw tylko wtedy, gdy są one konieczne oraz nie naruszają istoty tych praw.

1.2.1. Skarżąca spółka podniosła, że istoty prawa do sądu nie sposób sprowadzać wyłącznie do samego prawa do wszczęcia postępowania sądowego. Obejmuje ono również

m.in. prawo do merytorycznego rozpoznania wniesionej sprawy przez niezawisły sąd, w sposób bezstronny i oparty na rzetelnej procedurze. Wymiar sprawiedliwości sprawowany przez niezawisły sąd powinien być nakierowany na merytoryczne rozpoznanie sprawy i sprawiedliwe jej rozstrzygnięcie, a nie na formalizm procesowy i automatyzm.

Zdaniem spółki art. 479¹² § 1 k.p.c. narusza tak rozumiane prawo do sądu i rozpoznania sprawy przez organ wymiaru sprawiedliwości. Z przyczyn formalnych (termin złożenia wniosku dowodowego) strona zostaje pozbawiona możliwości wykazania okoliczności decydującej o rozpoznaniu istoty sprawy. Redakcja zaskarżonego przepisu wręcz narzuca sądom orzekającym taką jego interpretację, która nakazuje pomijać wszystkie niezgłoszone w pozwie twierdzenia i dowody. Dopuszczenie ich późniejszego powołania uwarunkowane jest bowiem koniecznością wykazania (a więc udowodnienia, nie jest tu nawet wystarczające uprawdopodobnienie), że możliwość bądź potrzeba taka wynikła później. Tymczasem, w chwili wnoszenia pozwu, wielokrotnie nie sposób jest nawet przewidzieć, jakie okoliczności ostatecznie będą sporne pomiędzy stronami, jakiego rodzaju twierdzenia i zarzuty podniesie strona przeciwna, z jakich środków dowodowych skorzysta. Szczególnie gdy przedmiotem sporu staje się okoliczność mająca najistotniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, nie sposób znaleźć mającego oparcie w Konstytucji uzasadnienia pozbawienia strony możliwości przeprowadzenia dowodu na tę okoliczność później niż w chwili wniesienia pozwu. Zwłaszcza w sytuacji gdy z innych, zgłoszonych w terminie i przeprowadzonych dowodów wynika, że dana okoliczność nie tylko nadal pozostaje sporna, ale nadto jej istnienie wymaga dokonania oceny przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych, co uzasadnia sięgnięcie do szczególnego środka dowodowego, jakim jest dowód z opinii biegłego.

1.2.2. Ograniczenie takie pozostaje w sprzeczności z istotą prawa do sądu, czyli prawa do merytorycznego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy przez niezależny organ. Ocena tego ograniczenia z punktu widzenia zasad konstytucyjnych wykazuje jego niezgodność ze standardami obowiązującymi na tle tych zasad. Dotyczy to zarówno standardu zaufania do prawa (stanowiącego komponent wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady państwa prawa), równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji), jak i standardu wymaganego dla procedur decydujących o dostępie do sądu oraz o rzetelności traktowania strony przez sąd (art. 45 Konstytucji).

1.2.3. Ograniczenie prekluzją dowodową nie dotyczy sporów, w których drugą stroną sporu nie jest profesjonalista. Są to zaś często sprawy o znacznie mniejszej wadze i znaczeniu dla działalności przedsiębiorców niż te, w których prekluzja dowodowa występuje. Zdaniem spółki następuje tu naruszenie czytelności i jasności sensu dokonanych zmian, jak również brak poszanowania dla istoty prawa do sądu jako prawa do sprawiedliwego, merytorycznego rozpoznania sprawy.

1.2.4. Sąd musi zachować swoją tożsamość konstytucyjną, jako organ wymiaru sprawiedliwości. W ramach postępowania muszą być respektowane zasady sprawiedliwości proceduralnej, która stanowi jeden z najważniejszych elementów konstytucyjnego prawa do sądu. Sprawiedliwa procedura powinna zapewnić stronom uprawnienia procesowe stosownie do przedmiotu postępowania. O ile można doszukiwać się uzasadnienia wprowadzenia ograniczeń proceduralnych w sprawach drobnych, prostych i o małej wartości, o tyle już nie sposób znaleźć powodu zastosowania takich samych ograniczeń w sprawach o bardzo dużej wartości, które niejednokrotnie decydują o dalszym losie (a nawet bycie) strony. Sam charakter podmiotu zajmującego się działalnością gospodarczą – czyli swego rodzaju „profesjonalisty” – nie wydaje się

wystarczającą przesłanką takiego ograniczenia prawa do sądu, zwłaszcza że ten sam podmiot nie jest już w ten sposób ograniczony w postępowaniu, w którym występuje przeciwko osobie niebędącej profesjonalistą.

1.2.5. Prawo do sądu, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury oraz prawo do wyroku sądowego mają głębszy sens, gdy u ich podstaw leży zabezpieczenie zasady sprawiedliwości. Jest ono jednym z podstawowych praw każdego (osoby fizycznej, prawnej czy innej jednostki organizacyjnej), a zarazem jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności. Prawo do sądu staje się pojęciem pustym i przeradza w sztukę dla sztuki, kiedy kwestie formalne są stawiane znacznie wyżej niż wartości materialne, a do tego w istocie sprowadza się instytucja prekluzji dowodowej.

1.2.6. Zdaniem skarżącej spółki, stosowanie kwestionowanej regulacji prowadzi do daleko idących ograniczeń i wynaturzeń postępowania cywilnego. Chociaż sąd orzekający ma obowiązek wziąć pod uwagę w każdym stanie sprawy nieważność czynności prawnej na gruncie art. 58 § 1 k.c., to jednak może to zrobić tylko na podstawie materiału zgromadzonego zgodnie z regułami wskazanymi w zaskarżonym przepisie (por. uchwała SN z 17 czerwca 2005 r., sygn. akt III CZP 26/05). Tym samym – wedle twierdzenia skargi – ujawnienie okoliczności powodującej nieważność czynności prawnej, nie na podstawie twierdzeń pozwu, ale dopiero w toku sprawy, prowadzi do tego, że sąd orzekający – ani z urzędu, ani też na podstawie twierdzeń powoda – nie może już, rozstrzygając sprawę, brać pod uwagę przesłanki tej nieważności. Natomiast wobec treści art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., wprowadzającego odpowiednik regulacji zaskarżonego przepisu dla strony pozwanej, dochodzi do niedopuszczalności powołania określonych twierdzeń i dowodów nawet w pozwie wzajemnym, jeżeli pozwany-powód wzajemny udzielił już uprzednio odpowiedzi na pozew (główny), w której dowodów tych, czy twierdzeń, jeszcze nie zawarł. Powództwo wzajemne zostanie zatem rozpoznane bez uwzględnienia podniesionych w nim nowych faktów i dowodów, tylko na gruncie zakreślonym treścią wcześniejszej odpowiedzi na pozew.

1.2.7. Skarżąca spółka wskazała, że ograniczenia prawa do sądu mogą wynikać z samej Konstytucji (art. 81). Może również dojść do kolizji prawa do sądu z inną normą konstytucyjną, co uzasadni wprowadzenie pewnych ograniczeń. Dopuszczalne są one jednak w absolutnie niezbędnym zakresie, jeżeli urzeczywistnienie danej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób. Ograniczenia te muszą spełniać warunki określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Muszą być zatem konieczne w demokratycznym państwie dla realizacji jednej ze wskazanych tam wartości, przy czym konieczność oznacza, że zastosowane środki muszą być w stanie doprowadzić do zamierzonych celów, muszą być one niezbędne dla ochrony danej wartości oraz muszą pozostawać w proporcji do nakładanych ciężarów. Nie mogą przy tym naruszać istoty danego prawa. Zdaniem skarżącej spółki, dążenie do szybkiego rozpoznania sprawy nie może być wartością bardziej istotną niż jej sprawiedliwe rozstrzygnięcie, a kwestie formalne nie mają większej wagi niż ustalenie prawdy materialnej.

1.2.8. Skarżąca spółka podniosła, że wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości wobec prawa oznacza nakaz jednakowego traktowania podmiotów w obrębie danej kategorii. Wszystkie podmioty charakteryzujące się daną cechą powinny być traktowane jednakowo. Dopuszczalność wprowadzenia zróżnicowania ich sytuacji wymaga rozstrzygnięcia, czy dane kryterium różnicujące pozostaje w bezpośrednim i racjonalnym związku z treścią danej regulacji, czy służy realizacji jej celów, czy waga

interesu, któremu zróżnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów naruszonych nierównym traktowaniem oraz czy kryterium to pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami lub normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych. Zdaniem skarżącej spółki zaskarżone odstępstwo nie spełnia przynajmniej dwóch ostatnich ze wskazanych wyżej wymogów. Wprawdzie niewątpliwie prekluzja dowodowa ma służyć przyspieszeniu postępowania w sprawach gospodarczych, jednakże efekt ten jest możliwy do osiągnięcia również innymi metodami, które także będą dyscyplinowały strony, ale nie pozbawiają ich prawa do rzetelnej procedury. Takiemu celowi (dyscyplinującemu) służy zapewne regulacja art. 479¹² § 4 k.p.c., obciążająca stronę kosztami niewłaściwego postępowania. Kwestionowany przepis jednakowo traktuje twierdzenia i wnioski dowodowe składane wprawdzie później niż w pozwie, ale jeszcze w toku sprawy, przed przeprowadzeniem zawnioskowanych w pierwszym piśmie dowodów, jak również te wnioski oraz twierdzenia, które strona zgłasza już po przeprowadzeniu całego postępowania, aby tylko odroczyć rozprawę, nie dopuścić do jej zamknięcia i rozstrzygnięcia oraz spowodować konieczność wyznaczenia dodatkowego terminu posiedzenia w celu przeprowadzenia takiego dodatkowego dowodu. Temu drugiemu działaniu w sposób wystarczający zapobiega już regulacja przepisu art. 217 § 2 k.p.c., który uprawnia sąd do pominięcia środków dowodowych powołanych jedynie dla zwłoki. Nadto k.p.c. zawiera szereg innych przepisów dyscyplinujących strony w zakresie realizacji zasady szybkości i efektywności postępowania, czemu służą regulacje np. art. 103, art. 110 czy art. 207 § 3 k.p.c. Natomiast odmienne traktowanie przedsiębiorcy – i to tylko będącego w sporze z innym przedsiębiorcą – nie zostaje wsparte żadną konstytucyjną wartością ani zasadą. Sama dążność do przyspieszenia postępowania, bez uwzględnienia wskazanych wyżej istotnych kwestii, nie może być uznana za wystarczającą dla wprowadzenia takiego ograniczenia w realizacji prawa do sądu (w aspekcie rzetelnej procedury i dokonywania wymiaru sprawiedliwości) ani dla zróżnicowania sytuacji podmiotów podobnych.

1.2.9. Ponadto skarżąca spółka stwierdziła, że art. 64 ust. 2 Konstytucji statuuje równą dla wszystkich ochronę ich praw majątkowych. Ochrona ta jest przewidziana dla każdej osoby, bez względu na jej cechy osobowe czy też inne szczególne przymioty. I ochrona ta musi być równa dla wszystkich, co oznacza równe traktowanie podmiotów uprawnionych. W tym zakresie art. 64 Konstytucji odnosi się także do regulacji ochrony prawnej tych praw. Przepis ten daje wyraz ogólnemu stwierdzeniu, że wszystkie prawa majątkowe muszą podlegać ochronie prawnej. Na ustawodawcy spoczywa nie tylko obowiązek ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek powstrzymywania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawić ochrony prawnej lub też ochronę tę ograniczyć. Zdaniem skarżącej spółki treść tego przepisu Konstytucji wyklucza możliwość zróżnicowania o charakterze podmiotowym. Dopuszczalne jest natomiast zróżnicowanie o charakterze jednoznacznie przedmiotowym, związane z odmiennością sytuacji faktycznych lub prawnych. Takim uznanym kryterium może być różna wartość przedmiotu sporu, które to kryterium w sposób dopuszczalny pozwala na uproszczenie czy skrócenie procedur sądowych (np. ograniczenia w zakresie dowodów czy dopuszczalność wniesienia skargi kasacyjnej). W wypadku skarżącej spółki, formalnie, kwestionowane kryterium zróżnicowania stanowi kryterium przedmiotowe. Jest nim bowiem rodzaj sprawy – postępowanie w sprawach gospodarczych. Kryterium to, zdaniem spółki, tylko pozornie jest kryterium przedmiotowym, albowiem zasadniczą część postępowań w sprawach gospodarczych to nie są postępowania odrębne z uwagi na przedmiot regulacji, ale ze względu na to, że spór toczy się pomiędzy przedsiębiorcami. Wprawdzie art. 479¹ § 1

k.p.c. stanowi o postępowaniu między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nie działalności gospodarczej, jednakże w powszechnie przyjętej praktyce sądowej wszystkie sprawy pomiędzy przedsiębiorcami kierowane są do rozpoznania przez sąd gospodarczy, nawet jeśli przedmiot sprawy wskazuje, że jedna ze stron w danej sytuacji występuje w zasadzie jako konsument (jak to miało miejsce także w postępowaniu, którego rozstrzygnięcie stanowi podstawę wniesienia niniejszej skargi).

2. Paweł Moreń (dalej: skarżący lub Paweł M.), pismem z 18 września 2006 r., wniósł skargę konstytucyjną dotyczącą art. 479¹² § 1 k.p.c., formułując zarzut niezgodności tego przepisu z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2.1. Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego:

Skarżący wniósł do sądu powództwo na podstawie art. 266 § kodeksu spółek handlowych o wyłączenie wspólnika ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 3 października 2005 r. oddalił to powództwo. W toku postępowania sąd wydał postanowienie o oddaleniu wniosków dowodowych skarżącego, zgłoszonych na okoliczność, że wspólnik, którego dotyczyło żądanie wyłączenia ze spółki, nie opłacił objętych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym. Sąd Okręgowy wskazał, że dopuścił dowody wskazane przez skarżącego w pozwie, natomiast wnioski dowodowe zgłoszone później oddalił na podstawie art. 479¹² k.p.c. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 12 maja 2006 r. oddalił apelację skarżącego, dzieląc stanowisko sądu pierwszej instancji. Sąd apelacyjny oddalił też wniosek dowodowy skarżącego zawarty w apelacji o dopuszczenie dowodu z protokołów przesłuchania wspólnika oraz złożony w toku postępowania wniosek na okoliczność, że wspólnik, którego dotyczyło żądanie wyłączenia ze spółki, nie pokrył objętych udziałów w podwyższonym kapitale spółki.

2.2. Pierwszy z zarzutów skarżącego dotyczy naruszenia przez kwestionowany przepis zasady zaufania do państwa i prawa (art. 2 Konstytucji). Art. 479¹² § 1 k.p.c. przyznaje sądom prawo do nieuwzględnienia twierdzeń podnoszonych przez obywatela, występującego w procesie cywilnym jako powód, oraz prawo do odmowy przeprowadzenia zgłaszanych przez obywatela dowodów z tej przyczyny, że takie twierdzenia i dowody nie zostały przywołane w pozwie. Kwestionowany przepis podważa zatem zaufanie do sądów, które chociaż powołane do rozstrzygania spraw cywilnych (art. 175 ust. 1 Konstytucji), zamiast rozstrzygać sprawę na podstawie możliwie pełnego, przedstawionego m.in. przez powoda, materiału dowodowego oraz po rozważeniu wszystkich twierdzeń stron, są obligowane do rozpoznania wyłącznie twierdzeń i dowodów przywołanych w pozwie.

2.3. Zarzut niezgodności art. 479¹² § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarżący oparł na analogicznych argumentach, jak uczyniła to w swej skardze spółka „Cyklon”.

3. Z uwagi na tożsamość przedmiotową, zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 5 grudnia 2006 r., powyższe skargi konstytucyjne zostały połączone w jednym postępowaniu.

4. Rzecznik Praw Obywatelskich, pismem z 22 stycznia 2007 r., poinformował, że nie zgłasza udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie połączonych skarg konstytucyjnych spółki „Cyklon” sp. z o.o. i skarżącego Pawła M.

5. Pismem z 2 listopada 2007 r. Prokurator Generalny zajął stanowisko, że art. 479¹² § 1 k.p.c. jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

5.1. Uzasadniając swoje stanowisko, Prokurator Generalny podniósł, że w regulacjach prawa procesowego cywilnego znane są dwa podstawowe systemy dotyczące gromadzenia materiału faktycznego i dowodowego, mające służyć realizacji zasady koncentracji materiału procesowego.

Pierwszy z nich, określany w teorii prawa procesowego systemem dyskrecjonalnej władzy sędziego, polega na tym, że strona może powoływać twierdzenia i dowody na ich poparcie w toku całego postępowania w danej instancji, lecz sądowi przyznane zostaje uprawnienie do pominięcia później przedstawianych twierdzeń i dowodów, jeżeli w jego ocenie sporne okoliczności są już wyjaśnione albo gdy strona powołuje te twierdzenia i wnioski dowodowe w celu przewleknięcia postępowania.

Drugi system, określany w doktrynie prawnej jako system prekluzji, polega na nałożeniu na strony ciężaru procesowego przedstawienia wszystkich twierdzeń i dowodów na ich poparcie do pewnego, określonego przez prawo momentu postępowania, pod rygorem utraty możliwości powołania ich w późniejszym terminie. Zdaniem Prokuratora Generalnego zaskarżony przepis jest przejawem wprowadzenia do polskiego procesu cywilnego systemu prekluzji, w wersji złagodzonej dopuszczalnością zgłaszania nowych twierdzeń i dowodów po terminie oznaczonym w ustawie, gdy powód wykaze, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikała później. Zauważa, że analogiczny ciężar procesowy został również nałożony w art. 479¹⁴ k.p.c. na pozwanego składającego odpowiedź na pozew. System ten został wprowadzony do postępowań w sprawach gospodarczych – część pierwsza, księga pierwsza, tytuł VII, dział IVA k.p.c.

W postępowaniu zwykłym, w art. 217 k.p.c., została przyjęta koncepcja dyskrecjonalnej władzy sędziego.

Zdaniem Prokuratora Generalnego, rozwiązanie przyjęte w zakwestionowanym przepisie w niczym nie narusza zasady prawa do sprawiedliwego sądu. Rozwiązanie polegające na wykluczeniu (poza sytuacją ściśle określoną) możliwości powoływania w toku postępowania przez powoda twierdzeń i dowodów niewskazanych w pozwie ma służyć temu, aby sąd pierwszej instancji mógł poznać na wstępie procesu całokształt okoliczności faktycznych sprawy i zakres niezbędnego postępowania dowodowego, a w rezultacie mógł szybko ją rozstrzygnąć. W powiązaniu z analogicznym rozwiązaniem dotyczącym odpowiedzi na pozew składanej przez pozwanego, system ten nie tylko umożliwia szybsze rozpoznanie sprawy, ale także wyklucza celowe działanie stron mogące powodować przewleknięcie postępowania. Nie pozbawia on powoda i pozwanego prawa przedstawienia niezbędnych w ich ocenie dowodów; mogą w pierwszych pismach przygotowawczych (pozwie i odpowiedzi na pozew) wyczerpująco przedstawić wszystkie okoliczności i zgłosić niezbędne dowody – zmierzając do realizacji swego prawa do sprawiedliwego procesu. W sytuacji gdy strony procesu nie sprostają nałożonym na nie obowiązkom, dojdzie do rozpoznania sprawy wyłącznie na tym materiale procesowym, jaki został prawidłowo zgłoszony, mimo że jego poszerzenie było obiektywnie niezbędne. Jednakże zaniechanie zgłoszenia całości materiału procesowego w takiej sytuacji będzie spowodowane przez samą stronę procesu, niedostosowującą swego postępowania do określonych w sposób jasny wymogów proceduralnych. W rezultacie, stwierdził Prokurator Generalny, mimo że w wypadku przeprowadzenia spóźnionych dowodów sąd mógł wydać inny wyrok, opierając się na szerszym materiale, nie można przyjąć, że w

takiej sytuacji dochodzi do naruszenia prawa do sprawiedliwego procesu sądowego, określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto Prokurator Generalny, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, stwierdził, że zasada koncentracji materiału dowodowego, która w praktyce przyspiesza tok postępowania, nie przynosi uszczerbku uczestnikom postępowania, tym bardziej że regulacja art. 479¹² k.p.c. obowiązuje w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, w którym po obu stronach występują podmioty profesjonalnie zajmujące się działalnością gospodarczą.

5.2. W odniesieniu do zarzutu niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, podnoszonego w skardze Pawła M., Prokurator Generalny stwierdził, że pomimo takiego sformułowania wniosku w skardze, oddzielnie dokonuje on oceny zaskarżonego przepisu co do jego zgodności z oboma wzorcami kontroli. W istocie zatem argumenty dotyczące zgodności zaskarżonego przepisu z art. 45 ust. 1 Konstytucji wcześniej przedstawione (pkt 5.1) odnoszą się także do tego zarzutu. Natomiast w obu skargach postawiony zarzut niezgodności z art. 2 Konstytucji, zdaniem Prokuratora Generalnego, nie może być podzielony. Ukształtowana zaskarżonym przepisem i synchronicznym do niego art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., służąca koncentracji materiału procesowego, prekluzja w niczym nie narusza zasady demokratycznego państwa prawnego i wyprowadzanych z niej innych reguł, w tym zasady zaufania do państwa, a w szczególności do sprawujących wymiar sprawiedliwości sądów. Prekluzja dowodowa w kompleksie norm, obejmujących zaskarżony przepis, została wyrażona zgodnie z regułami poprawnej legislacji i w sposób niesprzeciwiający się wspomnianej zasadzie. Nie jest prawdziwe twierdzenie, że zaskarżony przepis wprowadził prekluzję bezwzględną. Przepis ten dopuszcza bowiem zgłaszanie twierdzeń i wniosków dowodowych także po wniesieniu pozwu, gdy okaże się, że ich potrzeba powstała później, np. na skutek podjętej przez pozwanego obrony, której powód nie mógł się spodziewać, albo których powód nie mógł – bez względu na przyczyny – powołać. To złagodzenie prekluzji dowodowej, podlegające ocenie sądu, określone jest w granicach sprawiedliwej procedury sądowej. Bez względu na stopień skomplikowania materii procesu w sprawach gospodarczych, wiedza powoda o okolicznościach sprawy i ciężarach dowodowych oraz pozostających w jego dyspozycji środkach dowodowych nie może być niepełna. Innym problemem jest, czy ma on dostateczną wiedzę i umiejętności, aby wyczerpać samodzielnie tę materię w sposób zgodny z zaskarżonym przepisem. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby powód, zamierzający wystąpić z pozwem, zasięgnął odpowiedniej pomocy wykwalifikowanego doradcy – adwokata lub radcy prawnego. Zaskarżony przepis nie ogranicza takiej możliwości.

5.3. Zdaniem Prokuratora Generalnego zarzut niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji, czyli z zasadą równości wobec prawa, w aspekcie ochrony własności i innych praw majątkowych, jest całkowicie chybiony. Skarżąca spółka upatruje niezgodności wskazanego przepisu z tym wzorcem kontroli konstytucyjnej w tym, że powodowie występujący w procesach cywilnych nienależących do postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych nie są objęci prekluzją dowodową, i podnosi, że przy poddaniu szczególnym przepisom procesowym, regulującym to postępowanie, procesów między przedsiębiorcami zastosowane zostało kryterium podmiotowe bez dostatecznego uzasadnienia. Prokurator Generalny stwierdza, że tak nie jest, bo sprawy poddane postępowaniu odrębnemu zostały określone przy zastosowaniu kryterium przedmiotowego. Są to, zgodnie z art. 479¹ § 1 k.p.c., sprawy ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami, w zakresie prowadzonej przez nich

działalności gospodarczej, a także, zgodnie z art. 479¹ § 2 k.p.c., sprawy ze stosunku spółki oraz dotyczące roszczeń, o których mowa w art. 291-300 i art. 479-490 ustawy z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych, sprawy przeciwko przedsiębiorcom o zaniechanie naruszania środowiska i przywrócenie do stanu poprzedniego lub naprawienie szkody z tym związanej oraz zakazanie lub ograniczenie działalności zagrażającej środowisku, sprawy należące do właściwości sądów na podstawie przepisów o ochronie konkurencji, prawa energetycznego, prawa telekomunikacyjnego, prawa pocztowego i przepisów o transporcie kolejowym oraz sprawy przeciwko przedsiębiorcom o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Sprawy między przedsiębiorcami ze stosunków cywilnych zostały skierowane do postępowania odrębnego, cechującego się szeregiem szczególnych rygorów procesowych, m.in. ze względu na postulat ich szybkiego rozstrzygnięcia. Wszystkie rygoryzmy, w tym również wynikające z zaskarżonego przepisu, mają więc uzasadnienie w realizacji tego postulatu. Przyjęte kryterium wyodrębniające sprawy skierowane do tego postępowania, *ipso facto* musi odnosić się do cech podmiotowych stron w sprawach tak wyróżnionych przedmiotowo, skoro tego typu sprawy nie mogą występować między innymi stronami niż przedsiębiorcy.

Prokurator Generalny, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, stwierdził, że „cechą wszystkich współczesnych porządków prawnych jest daleko idące zróżnicowanie organów sądowych, ich specjalizacja, dywersyfikacja trybów postępowania. Trudno dopatrywać się w tych tendencjach, wymuszonych rozwojem kulturowym, społecznym i gospodarczym, narzędzia różnicowania pozycji prawnej obywateli. To nie cechy obywateli, lecz charakter ich spraw decyduje o objęciu ich kompetencją określonego sądu i zastosowaniu do nich określonego trybu”.

Podsumowując rozważania, Prokurator Generalny stwierdził, że zaskarżony przepis nie dokonuje zróżnicowania stron postępowania sądowego ze względów podmiotowych i przez to nie ma cech dyskryminujących, zakazanych według art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji.

5.4. Wskazany przez skarżącą spółkę wzorzec kontroli z art. 31 ust. 3 Konstytucji, chociaż został powołany jako samodzielna podstawa zaskarżenia, zdaniem Prokuratora Generalnego w istocie został wskazany w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż zdaniem tego skarżącego, kwestionowany przepis ogranicza w procesie prawo do sprawiedliwego sądu bez zaistnienia dostatecznych i zgodnych z tą normą podstaw. Jak stwierdzono wcześniej (pkt 5.1 i 5.2), zaskarżonemu przepisowi nie można skutecznie zarzucić naruszenia prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skoro prawo to nie jest tym przepisem naruszone, nie może on naruszać zasady określonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

5.5. Zarzut naruszenia przez zaskarżony przepis art. 175 ust. 1 Konstytucji Prokurator Generalny uznał za całkowicie chybiony. Wzorzec wynikający z art. 175 Konstytucji nie jest adekwatny do kontroli konstytucyjności zaskarżonego przepisu. Wyrażona w art. 175 ust. 1 Konstytucji zasada sądowego wymiaru sprawiedliwości oznacza, że w ustawodawstwie zwykłym nie jest dopuszczalne kierowanie spraw należących do wymiaru sprawiedliwości do innych organów niż sądy. Inaczej mówiąc, z zasady tej wynika zakaz przekazywania spraw należących do zakresu wymiaru sprawiedliwości organom pozasądowym. Materia zaskarżonego przepisu ani wprost, ani pośrednio nie wprowadza wyłączenia kompetencji sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w sprawach, których ten przepis dotyczy.

6. Pismem z 19 listopada 2007 r. Marszałek Sejmu zajął stanowisko, że art. 479¹² § 1 k.p.c.:

- 1) jest zgodny z art. 45 ust. 1, art. 32 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji;
- 2) nie jest niezgodny z art. 64 ust. 2 oraz art. 175 ust. 1 Konstytucji;
- 3) jest zgodny z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

6.1 Oceniając zakwestionowany przepis art. 479¹² § 1 k.p.c. w kontekście wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady sprawiedliwości społecznej, Marszałek Sejmu podniósł, że zasada państwa prawnego nie stanowi samoistnego źródła konstytucyjnych praw lub wolności o charakterze podmiotowym. Odwołanie się do nich musi być poprzedzone określeniem przysługującego skarżącemu prawa lub wolności rangi konstytucyjnej, w związku z którym zasady te zostały naruszone. Prawem, które – zdaniem skarżących – zostało naruszone jest wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu, na które składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, oraz prawo do wyroku sądowego, tj. uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd.

Powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, Marszałek Sejmu stwierdził, że sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewnić stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. W każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania, w szczególności możliwość przedstawienia jej racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych. Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych. Jednak ustawodawca może ograniczyć udział stron w określonych czynnościach procesowych. Ograniczenia takie powinny jednak zawsze mieć odpowiednie uzasadnienie. Ocena konkretnych rozwiązań ustawowych z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej powinna uwzględniać charakter spraw rozpoznawanych w danym postępowaniu. Zdaniem Marszałka Sejmu nie można zgodzić się ze stwierdzeniem skarżących, że zawarty w przepisie art. 479¹² § 1 k.p.c. system prekluzyjny dotyczący wymogów, aby strony podały od razu wszystkie znane im fakty, dowody lub zarzuty w pozwie, narusza zasadę sprawiedliwości proceduralnej. System prekluzji ze względu na surowe konsekwencje uzupełniony jest elementami dyskrecjonalnej władzy sędziego pozwalającej na przyjęcie i rozpoznanie spóźnionych twierdzeń o faktach, a także wniosków dowodowych i zarzutów, jeżeli strona nie mogła przedstawić ich wcześniej albo potrzeba ich przedstawienia powstała później. System prekluzji oraz dyskrecjonalnej władzy sędziego znajduje urzeczywistnienie zwłaszcza w tych sprawach, które ze względu na swój charakter wymagają podwyższonej sprawności postępowania, a także w sprawach, w których strony reprezentowane są przez zawodowych pełnomocników. System prekluzyjny nie ogranicza dojścia do prawdy oraz prawa stron do obrony. W sposób rygorystyczny, ale uzasadniony istotą i celami procesu sądowego, określa on jedynie ramy czasowe, w których pozwany powinien przedstawić wszystkie środki obrony. Marszałek Sejmu nie zgodził się ze zdaniem skarżących, że prawo do sądu nie może być w żaden sposób ograniczone, i stwierdził, że w żadnym systemie prawnym nie istnieje bezwzględne i absolutne prawo do sądu, które nie podlegałoby żadnym ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej. Samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasadę legalizmu czy zaufanie do prawa. Te powszechnie przyjęte i ogólnie

stosowane we wszystkich rodzajach postępowania formalne rygory proceduralne wyznaczają bardzo wyraźne granice, w jakich może być realizowane prawo do sądu, a jednocześnie tworzą punkt odniesienia przy ocenie tych formalnych restrykcji, które sięgają dalej i wyznaczają węższe pole, na jakim może dokonywać się ochrona sądowa określonego prawa. Zdaniem Marszałka Sejmu należy uznać, że ograniczenia w postępowaniu w sprawach gospodarczych w postaci prekluzji dowodowej mieszczą się w formalnych ograniczeniach procedury sądowej, które jednak nie naruszają wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do sądu. Marszałek Sejmu nie zgodził się również ze zdaniem skarżących, że obecnie obowiązujący art. 479¹² § 1 k.p.c. nie spełnia wymogów proceduralnej sprawiedliwości, skoro już na wstępnym etapie procesu stwarza sytuację, w której powód zostaje pozbawiony możliwości realizacji praw podmiotowych, w tym konstytucyjnego prawa podmiotowego do sprawiedliwego rozpoznania jego sprawy. Zdaniem Marszałka Sejmu podstawowymi zasadami k.p.c. są zasady: kontradiktoryjności, koncentracji materiału dowodowego i sprawności postępowania, co znajduje wyraz w tym, że strony są obowiązane do dostarczania materiału procesowego, przedstawienia stanu faktycznego, składania oświadczeń procesowych zgodnie z prawdą. To strony mają dążyć do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy, gdyż to na nich spoczywa ciężar odpowiedzialności za wynik procesu wynikający z założeń zasady kontradiktoryjności. Zasada materialnej prawdy „obiektywnej” nie ma w świetle aktualnej regulacji prawa procesowego charakteru bezwzględny. Przepisy realizujące system prekluzji procesowej nie ograniczają możliwości dojścia do prawdy oraz prawa stron do obrony. W sposób rygorystyczny, uzasadniony istotą i celami procesu sądowego, określają normy czasowe, w których winny być podnoszone twierdzenia, zarzuty i zgłoszone dowody. Dla strony należycie dbającej o swoje interesy, zwłaszcza mającej profesjonalną obsługę prawną, nie mogą one stanowić przeszkody w prowadzeniu procesu i wykazywaniu swych racji. Samo uchybienie obowiązkom wynikającym z art. 479¹² § 1 k.p.c. nie zamyka drogi sądowej dochodzenia roszczeń zgłoszonych z opóźnieniem. Konkludując, Marszałek Sejmu stwierdził, że zaskarżony art. 479¹² § 1 k.p.c. nie narusza art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

6.2 Odnosząc się do zarzutu niezgodności art. 479¹² § 1 k.p.c. z art. 32 ust. 1 Konstytucji statuującym zasadę równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny, Marszałek Sejmu – nawiązując do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – podniósł, że z zasady równości wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa w obrębie określonej klasy, a wszystkie podmioty charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą relevantną powinny być potraktowane równo, a więc według jednej miary, bez różnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Zastanawiając się nad problemem odstępstwa od równego traktowania, Marszałek Sejmu stwierdził, że samo odstępstwo nie prowadzi jeszcze do uznania wprowadzających je przepisów za niekonstytucyjne. Zatem nierówne traktowanie podmiotów podobnych nie musi oznaczać dyskryminacji lub uprzywilejowania, a w konsekwencji niezgodności z art. 32 Konstytucji. Odstępstwo takie jest dopuszczalne, jeżeli zostały spełnione następujące warunki: 1) kryterium różnicowania pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; 2) waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania; 3) kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych. Rozstrzygając kwestię konstytucyjności przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c. w kontekście prawa do równego traktowania przez władze publiczne, Marszałek Sejmu

uznał, że przepis ten nie zawiera żadnych treści naruszających zasadę równości. Zasada prekluzji dowodowej zawarta w zaskarżonym przepisie dotyczy spraw gospodarczych, a więc spraw dotyczących podmiotów znajdujących się w tej samej grupie i charakteryzujących się tą samą cechą relewantną. Gdyby zasada prekluzji dowodowej obowiązywała w sporze pomiędzy przedsiębiorcą a stroną niebędącą przedsiębiorcą, można by mówić o nierównym traktowaniu podmiotów wobec prawa.

6.3. Przechodząc do oceny zgodności art. 479¹² § 1 k.p.c. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, Marszałek Sejmu stwierdził, że przesłanka „konieczności ograniczenia w demokratycznym państwie” sformułowana w art. 31 ust. 3 stanowi w pewnym sensie odpowiednik wypowiedzianych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego postulatów kształtujących treść zasady proporcjonalności. Z jednej strony stawia ona przed prawodawcą każdorazowo wymóg stwierdzenia rzeczywistej potrzeby dokonania w danym stanie faktycznym ingerencji w zakres prawa bądź wolności jednostki. Z drugiej strony zasada ta winna być rozumiana jako wymóg stosowania takich środków prawnych, które będą skuteczne, a więc rzeczywiście posłużą realizacji zamierzonych przez prawodawcę celów. Niezbędność to również skorzystanie ze środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu. Ingerencja w sferę statusu jednostki musi więc pozostawać w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie. Ponadto chodzi tu o środki niezbędne w tym sensie, że chronić będą określone wartości w sposób bądź w stopniu, który nie mógłby być osiągnięty przy zastosowaniu innych środków. Niezbędność to również skorzystanie ze środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności ulegną ograniczeniu. Ingerencja w sferę statusu jednostki musi więc pozostawać w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie. „Konieczność”, którą wyraża art. 31 ust. 3 Konstytucji, mieści w sobie postulat niezbędności, przydatności i proporcjonalności *sensu stricto* wprowadzanych ograniczeń. Nie ulega wątpliwości, iż spełnienie powyższych postulatów wymaga bliższej analizy w każdym konkretnym wypadku ograniczania prawa lub wolności, w szczególności przez skonfrontowanie wartości i dóbr chronionych daną regulacją z tymi, które w jej efekcie podlegają ograniczeniu, jak również przez ocenę metody realizacji ograniczenia. Ocena spełnienia poszczególnych kryteriów składających się na zasadę zakazu nadmiernej ingerencji wymaga pewnego zrelatywizowania stosownie do charakteru poszczególnych praw i wolności jednostki. Punktem wyjścia oceny konstytucyjności art. 479¹² § 1 k.p.c. jest konstatacja, że zaskarżony przepis stanowi wyraz zasady koncentracji materiału procesowego, zawartej w art. 6 k.p.c., zgodnie z którym sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. Szybkość i efektywność dotyczy całości postępowania. Powyższa zasada znajduje na gruncie kodeksowym przejaw w szeregu przepisów. W cywilnym prawie procesowym wyróżnia się dwa systemy koncentracji materiału procesowego: system prekluzji, w którym strony zobowiązane są przedstawić od razu wszystkie znane sobie fakty i dowody pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytoczenia, oraz system dyskrecyjnej władzy sędziego, w którym uwzględnienie faktów i dowodów mimo możliwości nie przytoczonych od razu przez strony – pozostawione jest uznaniu sądu. Elementy prekluzji są łagodzone przez dyskrecyjne uprawnienie sądu do uwzględnienia materiału procesowego. Sąd bowiem ocenia m.in., czy strony powołały wszystkie znane sobie dowody na uzasadnienie swoich twierdzeń, jak też, czy wypowiedziały się co do twierdzeń strony przeciwnej. W oparciu o powyższe rozwiązania Marszałek Sejmu uznał, że wprowadzone ograniczenia w

postaci prekluzji dowodowej mieszczą się w ramach ograniczeń przewidzianych w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

6.4. Odnośnie do zgodności zaskarżonego przepisu z art. 64 ust. 2 oraz art. 175 ust. 1 Konstytucji Marszałek Sejmu wskazał, że podane wzorce konstytucyjne są nieadekwatne do normy zaskarżonego przepisu. Art. 64 ust. 2 Konstytucji stanowi, że własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Natomiast art. 175 ust. 1 ma charakter ustrojowy. Zgodnie z jego brzmieniem wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. W ocenie Sejmu, zaskarżony przepis art. 479¹² § 1 k.p.c. nie jest niezgodny z podanymi powyżej wzorcami konstytucyjnymi, gdyż jako przepis statuujący zasadę prekluzji dowodowej, a umiejscowiony wśród przepisów regulujących postępowanie w sprawach gospodarczych, w żaden sposób nie narusza prawa własności oraz przywołanej powyżej zasady ustrojowej.

7. W dniu 9 listopada 2007 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Marszałka Sejmu o odroczenie, na podstawie art. 60 ust. 6 ustawy o TK, rozprawy wyznaczonej na 12 listopada 2007 r. Marszałek Sejmu uzasadnił wniosek tym, że po wyborach parlamentarnych struktury sejmowe są w trakcie tworzenia, co uniemożliwia przygotowanie stanowiska Sejmu w sprawie.

II

1. Na rozprawę 12 listopada 2007 r. nie stawili się przedstawiciele skarżącej spółki oraz Sejmu.

Przewodniczący składu orzekającego zarządził doręczenie uczestnikom postępowania pisma Marszałka Sejmu, które wpłynęło do Trybunału 9 listopada 2007 r. i poprosił o ustosunkowanie się do wniosku o odroczenie rozprawy.

Obecni na rozprawie uczestnicy postępowania pozostawili wniosek do uznania Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Trybunał Konstytucyjny postanowił odroczyć rozprawę do 30 listopada 2007 r.

2. Na rozprawę 30 listopada 2007 r. stawili się uczestnicy postępowania, z wyjątkiem przedstawiciela skarżącej spółki. W związku z tym zasadnicze motywy skargi konstytucyjnej spółki „Cyklon” przedstawiła sędzia sprawozdawca.

2.1. Przedstawiciel skarżącego Pawła Morenia podtrzymał skargę konstytucyjną i argumenty podniesione w jej uzasadnieniu. Także przedstawiciele Sejmu oraz Prokuratora Generalnego podtrzymali stanowiska zajęte na piśmie. W ustnych wystąpieniach podnieśli, że w orzecznictwie sądowym, a szczególnie w orzecznictwie sądów apelacyjnych przejawia się działanie, które kieruje system prekluzyjny w stronę systemu uznania sędziowskiego, czyli dyskrecjonalnej władzy sędziego.

2.2. Po wysłuchaniu uczestników postępowania Trybunał Konstytucyjny postanowił odroczyć rozprawę, ponieważ wystąpienia uczestników postępowania uwypukliły na tle brzmienia zaskarżonego przepisu wątpliwości dotyczące ustalonej praktyki sądowej w zakresie prekluzji dowodowej.

Trybunał Konstytucyjny postanowił, w trybie art. 22 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), zwrócić się do Sądu

Najwyższego o udzielenie informacji co do wykładni zaskarżonego przepisu w orzecznictwie sądowym, w szczególności w orzecznictwie sądów apelacyjnych.

2.3. Trybunał Konstytucyjny pismem z 3 grudnia 2007 r. zwrócił się z prośbą do Dyrektora Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego o informację co do wykładni art. 479¹² § 1 k.p.c. w orzecznictwie sądowym, w szczególności w orzecznictwie sądów apelacyjnych.

Pismem z 13 grudnia 2007 r. Dyrektor Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego poinformował Trybunał Konstytucyjny, że Sąd Najwyższy nie ma dostępu do orzecznictwa sądów apelacyjnych w stopniu pozwalającym dokonać stosownego wyboru orzeczeń na użytek rozstrzyganego zagadnienia. Do ewentualnego wykorzystania przez Trybunał przekazano m.in. opinię z 7 czerwca 2006 r. o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – sporządzoną przez sędziego Sądu Najwyższego dr hab. Tadeusza Wiśniewskiego oraz głosę do wyroku SN z 22 lutego 2006 r., sygn. akt III CK 341/05.

3. Na rozprawie 26 lutego 2008 r. uczestnicy postępowania ustosunkowali się do swych twierdzeń, podtrzymując dotychczasowe stanowiska zajęte na piśmie oraz ustnie, w czasie dotychczasowego postępowania przed Trybunałem.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot sprawy – treść i *ratio legis* zaskarżonego przepisu.

1.1. W skargach konstytucyjnych, na podstawie których wszczęto postępowanie w niniejszej sprawie, zakwestionowano konstytucyjność art. 479¹² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), w następującym brzmieniu: „W pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później”. Brzmienie to kwestionowany przepis otrzymał 1 lipca 2000 r. w wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca z 2000 r.). W wyniku nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 235, poz. 1699; dalej: ustawa zmieniająca z 2006 r.) cały art. 479¹² k.p.c. 20 marca 2007 r. otrzymał nowe brzmienie, z tym że jeżeli chodzi o § 1 zmiana polegała na dodaniu zdania drugiego o treści: „W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powołania”.

1.2. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, wszczętym na podstawie skargi konstytucyjnej (a zatem w trybie tzw. kontroli konkretnej), Trybunał bada przepis (normę prawną), który był podstawą ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej o konstytucyjnych wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego (art. 79 Konstytucji i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale

Konstytucyjnym; Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W sprawach skarżących w niniejszej sprawie przepisem takim jest art. 479¹² § 1 k.p.c. w brzmieniu nadanym nowelą z 2000 r. i obowiązującym przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej z 2006 r. Mimo, że przepis ten formalnie nie obowiązuje już w tym brzmieniu, to nie ma jednocześnie podstaw do umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, gdyż na tle niniejszej sprawy zachodzi przesłanka określona w art. 39 ust. 3 ustawy o TK.

1.3. Art. 479¹² § 1 k.p.c. jest zamieszczony w części pierwszej, księdze pierwszej, tytule VII „Postępowania odrębne”, dziale IVA „Postępowanie w sprawach gospodarczych” k.p.c. Postępowanie w sprawach gospodarczych jest jednym z postępowań odrębnych, które zakładają podwyższoną sprawność postępowania. Postępowanie to toczy się między przedsiębiorcami w sprawach ze stosunków cywilnych między nimi i w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej (zob. art. 479¹ k.p.c.). Należy zauważyć, że istotną cechą postępowania w sprawach gospodarczych jest także respekt dla autonomii woli stron, między innymi ograniczenie kontroli sądowej czynności dyspozycyjnych w procesie oraz kierowane do przedsiębiorców oczekiwanie podwyższonej staranności nie tylko w zakresie prowadzonej przez nich działalności o charakterze profesjonalnym, ale także w zakresie sądowego sporu gospodarczego. Przedsiębiorcy z reguły działają przez profesjonalnych pełnomocników. Zakładany przez ustawodawcę profesjonalizm działania w sporze gospodarczym znajduje potwierdzenie w wyłączeniu stosowania przepisów działu IVA k.p.c. do spraw, w których przynajmniej jedną ze stron jest osoba fizyczna prowadząca osobiście, niewymagającą zgłoszenia do Krajowego Rejestru Sądowego, działalność gospodarczą, z której zarobek stanowi dodatkowe źródło dochodu (ale także rolnik indywidualny w zakresie prowadzonej przez niego działalności wytwórczej, dotyczącej produkcji roślinnej, zwierzęcej, ogrodnictwa i sadownictwa – art. 479² § 2 k.p.c.).

Kwestionowany przepis został oparty na modelu tzw. prekluzji dowodowej, która jest przejawem dążenia do koncentracji materiału procesowego, uproszczenia i przyspieszenia postępowania.

W rządowym projekcie zmiany k.p.c. z 2000 r. proponowano tzw. bezwzględną prekluzję dowodową (zob. druk sejmowy nr 1202 III kadencji), która wyłącza całkowicie możliwość późniejszego powołania nowych twierdzeń i dowodów. W wyniku prac legislacyjnych (poprawki zgłoszone przez Senat, zob. druk sejmowy nr 1843 III kadencji) doszło do złagodzenia formalizmu kwestionowanego przepisu, który w ostatecznie przyjętej wersji przewiduje możliwość późniejszego powołania nowych twierdzeń i dowodów, a mianowicie w sytuacji, w której powód wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. Kolejna zmiana (ustawa zmieniająca z 2006 r.) art. 479¹² § 1 k.p.c., polegająca na określeniu terminu, w którym mają zostać zgłoszone nowe twierdzenia i dowody, była także motywowana efektywnością i zamiarem usprawnienia toku procesu (zob. druk sejmowy nr 484 V kadencji). Zmiana ta instytucją prekluzji objęła wszelkie postępowania toczące się w ramach postępowania gospodarczego, w tym również postępowanie nakazowe, upominawcze i uproszczone (zob. art. 479^{1a} i art. 479^{14a} k.p.c.).

Oceniając konstytucyjność kwestionowanej regulacji, należy wziąć pod uwagę wskazane wyżej okoliczności.

2. Problem konstytucyjny.

2.1. Podstawowy zarzut obu skarg konstytucyjnych opiera się na twierdzeniu, że wprowadzona przez art. 479¹² § 1 k.p.c. ograniczona możliwość powołania nowych

twierdzeń i dowodów na dalszym etapie postępowania (po wniesieniu pozwu) nie spełnia konstytucyjnych standardów rzetelnej procedury i jako taka – prowadzi do naruszenia prawa do sądu. Zarzut ten skarżący wiąże przede wszystkim z art. 45 ust. 1 Konstytucji, powołując dodatkowo art. 175 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarżący formułują zarzuty:

- naruszenia zasady państwa prawa, w aspekcie zaufania do państwa i prawa (art. 2 Konstytucji);
- naruszenia zasady proporcjonalności ograniczeń (art. 31 ust. 3 Konstytucji);
- naruszenia zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz
- naruszenia zasady równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji).

2.2. Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny poszczególnych zarzutów, należy przypomnieć, że kontrola konstytucyjności wszczęta na podstawie skargi konstytucyjnej może być dokonywana na płaszczyźnie tych przepisów Konstytucji, z których wynikają podmiotowe prawa konstytucyjne przysługujące skarżącemu. Co do art. 2 i art. 175 ust. 1 Konstytucji (a także w pewnym stopniu art. 32 ust. 1 Konstytucji) Trybunał weźmie je pod uwagę w dalszych rozważaniach ze względu na to, że skarżący powiązali je w istocie z zarzutem naruszenia podmiotowego konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Warto też dodać, że jeżeli chodzi o art. 2 Konstytucji, to w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że zasadę demokratycznego państwa prawnego, a zwłaszcza zasadę zaufania, należy uwzględniać, rekonstruując wzorzec sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania sądowego. Konstytucyjne prawo do sądu oraz zasada państwa prawnego pozostają ze sobą w związku.

3. Kwestionowany przepis w orzecznictwie sądowym.

3.1. Dokonując oceny zgodności z Konstytucją zakwestionowanego we wniosku, pytaniu prawnym lub skardze konstytucyjnej przepisu prawa, Trybunał Konstytucyjny uwzględnia nie tylko treść danego przepisu, ale także jego wykładnię przyjętą przez sądy lub inne organy stosujące prawo, zwłaszcza jeśli jest to wykładnia utrwalona.

Jeżeli chodzi o wykładnię art. 479¹² § 1 k.p.c. w praktyce jego stosowania, analiza orzecznictwa sądowego nie wykazuje wprawdzie, że przyjmowana wykładnia ma charakter „utrwalony”, ale dowodzi jej ewolucji. Zmierza ona do aprobaty możliwości dopuszczenia przez sąd – pod pewnymi warunkami – twierdzeń i dowodów, niezgromadzonych zgodnie z regułami art. 479¹² § 1 k.p.c.

Dla przykładu w uchwale z 17 czerwca 2005 r. (sygn. akt III CZP 26/05, OSNC nr 4/2006, poz. 63) Sąd Najwyższy stwierdził, że sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę w każdym stanie sprawy nieważność czynności prawnej (art. 58 § 1 k.c.), jednak tylko na podstawie materiału zgromadzonego zgodnie z regułami wskazanymi w art. 479¹² k.p.c. i art. 381 k.p.c. Zdaniem SN art. 479¹² § 1 k.p.c. ma na względzie zarzuty co do okoliczności, których sąd nie bierze pod uwagę z urzędu, a dla których żaden inny przepis nie określa terminu końcowego ich podniesienia. Innymi słowy, art. 479¹² § 1 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której zarzut miałby odnosić się do okoliczności i tak branej pod uwagę z urzędu. Sytuacja taka ma miejsce w odniesieniu do nieważności czynności prawnej, której cechą jest m.in. to, że sąd bierze ją pod uwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. Należy jednak podkreślić, że powód, powołując się na nieważność czynności prawnej, może przytoczyć jedynie te okoliczności faktyczne i przedstawić te wnioski dowodowe, które zgłosił zgodnie z założeniami systemu prekluzji. Wskazując na relacje zachodzące między art. 479¹² § 1 k.p.c. a art. 381 k.p.c. SN zauważył, że art. 381 k.p.c. nie należy do systemu prekluzji, lecz jest przejawem dyskrecyjnej władzy sędziego. Przepis

art. 479¹² § 1 k.p.c. obowiązuje w sprawach gospodarczych w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, natomiast art. 381 k.p.c. dotyczy tzw. nowości w postępowaniu apelacyjnym. Wynika z niego, że sąd rozpoznający apelację może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania wynika później. SN zauważył, że art. 381 k.p.c. dotyczy jedynie twierdzeń faktycznych, nie zaś twierdzeń dotyczących prawnego znaczenia faktów, już wcześniej powołanych lub wynikających z materiału dowodowego zebranego w sprawie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z 20 maja 1936 r., sygn. akt C I 2534/35, Zb. Urz. z 1937/IV, poz. 134). Korelacja art. 479¹² § 1 i art. 381 k.p.c. wywołuje ten skutek, że sąd w postępowaniu apelacyjnym, rozpatrując kwestię, czy dopuścić nowe fakty i dowody, niepowołane w sądzie pierwszej instancji, musi respektować skutki działania art. 479¹² § 1 k.p.c. w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Innymi słowy, w postępowaniu przed sądem drugiej instancji w odniesieniu jedynie do faktów i dowodów, które nie uległy prekluzji na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji może stosować art. 381 k.p.c.

W uzasadnieniu wyroku z 20 października 2005 r. (sygn. akt IV CK 298/05, Lex 186909) SN stwierdził z kolei, że art. 479¹² § 1 k.p.c. nie może być interpretowany w całkowitej izolacji od innych przepisów k.p.c., a jeden z jego podstawowych celów, jakim jest sprawność postępowania, nie może służyć do eliminowania ogólnych reguł obowiązujących w postępowaniu zwykłym, z postępowań odrębnych, gdy normujące je przepisy ograniczeń takich wyraźnie nie wprowadzają. Omawiany przepis nie dotyczy zmiany powództwa (zob. także wyrok z 24 lutego 2006 r., sygn. akt II CSK 143/05, Lex 180201). W sprawie gospodarczej toczącej się według przepisów o postępowaniu upominawczym zmiana taka jest dopuszczalna. Zmiana powództwa z reguły stanowi zgłoszenie nowego powództwa, z równoczesnym dorozumianym cofnięciem poprzedniego (zob. wyrok SN z 28 lutego 1958 r., sygn. akt III CR 464/57, OSP nr 11/1960, poz. 290). Konsekwencją powyższego jest dopuszczenie możliwości powołania nowych faktów i dowodów na poparcie zmienionego powództwa. Zdaniem SN w innym wypadku, to znaczy przy przyjęciu, że zmiana dopuszczalna jest tylko w ramach faktów i dowodów przytoczonych w pozwie, zmiana powództwa byłaby bardzo ograniczona. Wyeliminowana zostałaby w zasadzie zmiana podstawy faktycznej, trudno bowiem zakładać wariantowe uzasadnianie żądań, a nawet wariantowe ich zgłaszanie. Często dopuszczalność zmiany sprowadzałaby się do możliwości ograniczenia żądania, tylko taka zmiana bowiem z reguły mieściłaby się w przytoczonych w pozwie okolicznościach i nie wymagała dodatkowego dowodzenia. Takie ograniczenie przedmiotowej zmiany powództwa nie znajduje uzasadnienia w przepisach postępowania cywilnego. Prowadzi to do wniosku, że w wypadku przedmiotowej zmiany powództwa, odpowiadającej wymogom z art. 193 k.p.c., dokonanej w sprawie gospodarczej, toczącej się w postępowaniu upominawczym, rygory określone w art. 479¹² § 1 k.p.c. stosuje się do pisma modyfikującego powództwo.

Istotne znaczenie ma tu wyrok SN z 22 lutego 2006 r. (sygn. akt III CK 341/05, OSNC nr 10/2006, poz. 174). Zgodnie z jego tezą nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu – na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. – dowodu, który nie może być powołany przez stronę na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c. W uzasadnieniu powołanego wyroku SN stwierdził, że ograniczenia swobody sądu przewidzianej w art. 232 zdaniu drugim k.p.c. nie da się wywieść z przepisów ustanawiających tzw. prekluzję dowodową. Skutki prekluzji nie mają charakteru bezwzględnego, gdyż dotyczą tylko konkretnej strony i tylko konkretnych dowodów. To znaczy, że dowód sprekludowany dla jednej strony może być podniesiony przez drugą stronę, a także – jeżeli biorą udział w sprawie – przez prokuratora, organizację społeczną, rzecznika konsumentów lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Tym bardziej dowód taki może być dopuszczony przez sąd, jeżeli korzysta

on z kompetencji określonej w art. 232 zdaniu drugim k.p.c., w takim wypadku – aby nie narazić się na zarzut naruszenia przepisów o prekluzji dowodowej – sąd musi jednak zademonstrować, że dopuszcza dowód na tej właśnie podstawie. Podobny pogląd znajdujemy w wyroku SN z 4 stycznia 2007 r. (sygn. akt V CSK 377/06, OSP 1/2008, poz. 8). SN między innymi wskazał, że niekiedy powstanie sytuacja procesowa, w której nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu stanowiącego element „zebranego materiału” stanowiłoby pogwałcenie elementarnych zasad, którymi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości. Zaniechanie sądu mogłoby sprawić, że najwyższe prawo byłoby najwyższą krzywdą (*summum ius summa iniuria*). Adresatem reguł prekluzji dowodowej są bowiem strony, nie zaś sąd rozpoznający sprawę. W sprawach, w których obowiązują reguły prekluzji dowodowej, skorzystanie z przyznanej sądowi dyskrecjonalnej władzy w zakresie dopuszczenia dowodu powinno być szczególnie rozważne i podejmowane z umiarem. Dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu, który dla strony uległ sprekludowaniu, powinno znajdować usprawiedliwienie w konkretnych okolicznościach sprawy, w przeciwnym bowiem razie sąd naraża się na zarzut naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji). Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo, że w dotychczasowym orzecznictwie podjęte zostały próby określenia rodzaju spraw, w których podjęcie przez sąd inicjatywy dowodowej jest nie tylko usprawiedliwione, ale może nawet okazać się konieczne. Tak jest mianowicie, gdy strony zmierzają do obejścia prawa, w sprawach o prawa stanu, w wypadkach procesów fikcyjnych, a także w razie rażącej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń (zob. uchwała Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów z 19 maja 2000 r., sygn. akt III CZP 4/00, OSNC nr 11/2000, poz. 195, a także wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 121/05, niepubl.), podkreślając także że rola art. 232 zdania drugiego k.p.c. nie może jednak sprowadzać się tylko do wskazanych wypadków wyjątkowych, w których w istocie uprawnienie sądu – zważywszy na interes publiczny – przeradza się w obowiązek. Ale np. w wyroku z 30 stycznia 2007 r. (sygn. akt IV CSK 346/06, Lex 276231) SN wprawdzie potwierdził, że mimo prekluzji dowodowej, sąd może dopuścić dowody z urzędu, z tym że powinien skorzystać z tego uprawnienia jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze. Dopuszczenie dowodu z urzędu powinno nastąpić przede wszystkim, gdy wiadomość o konkretnych środkach dowodowych, istotnych dla poczynienia ustaleń, poweźmie sąd drogą urzędową, np. z oświadczenia strony lub z akt danej sprawy, nie zaś drogą pozaprosową, jeżeli przemawiają za tym szczególne względy, np. zapobieżenie uchybieniu zasadzie równości (równouprawnienia) stron.

Innego przykładu dostarcza wyrok SN z 12 maja 2006 r. (sygn. akt V CSK 55/06, Lex 200875), w którym czytamy, że przewidziana w art. 479¹² § 1 k.p.c. tzw. prekluzja dowodowa odnosi się przede wszystkim do twierdzeń i dowodów dotyczących bezpośrednio zgłoszonego w pozwie roszczenia, a nie do twierdzeń i dowodów, które mogłyby być przedstawione przy hipotetycznym przyjęciu możliwego sposobu obrony przez dłużnika. Sąd Najwyższy uznał w uzasadnieniu, że trudno byłoby wymagać od powoda, aby zgłaszał w pozwie także takie twierdzenia i dowody, które antycypowałyby ewentualny sposób obrony dłużnika (pozwanego) przy założeniu, że istniało – w chwili złożenia pozwu – prawdopodobieństwo podjęcia przez dłużnika określonego sposobu obrony, w tym – podniesienia zarzutu potrącenia obejmującego dochodzoną wierzytelność. Zdaniem SN fakt podnoszenia przez stronę pozwaną, jeszcze przed wytoczeniem powództwa, zarzutu potrącenia własnej wierzytelności z wierzytelnością objętą pozwem, nie oznacza tego, że powód powinien zakładać taki właśnie sposób obrony pozwanego

dłużnika i przedstawić w pozwie odpowiednie twierdzenia dotyczące także potrzeby miarkowania kary umownej (wierzytelności wzajemnej), skoro nie było jeszcze pewności, że strona pozwana skorzystała z możliwości podniesienia zarzutu potrącenia także w postępowaniu przed sądem.

Z kolei w uzasadnieniu wyroku z 8 lutego 2007 r. (sygn. akt I CSK 435/06, Lex 223447) SN stwierdził, że z przepisu art. 479¹² (a także art. 479¹⁴) k.p.c. nie wynika absolutny obowiązek przedstawienia wszelkich możliwych twierdzeń i dowodów w pozwie czy w odpowiedzi na pozew, wyjątkowo bowiem może to nastąpić później, w toku procesu, o ile strony wykażą, że dopiero później taka potrzeba powstała. Rolą procesową powoda jest dowieść, że powództwo ma usprawiedliwione podstawy (art. 6 k.c.) i z tej zasady wynika dla niego obowiązek swoistej zapobiegliwości procesowej (por. uzasadnienie uchwały SN z 17 lutego 2004 r., sygn. akt III CZP 115/03, OSNC nr 5/2005, poz. 77); musi on z góry przewidywać, że pozwany będzie odpierać powództwo, podnosząc stosowne zarzuty. Taka zapobiegliwość musi mieć jednak pewne racjonalne granice, nie można bowiem od powoda wymagać, by zgłaszał w pozwie dowody również na te okoliczności, których przed wytoczeniem powództwa pozwany nie kwestionował, bądź nawet je przyznawał. O powstaniu „późniejszej potrzeby” przeprowadzenia dowodów niezawnioskowanych w pozwie (art. 479¹² § 1 k.p.c.) mogą jednak decydować okoliczności wyjątkowe, które sprawiają, że od powoda nie można było rozsądnie wymagać przewidzenia, że sformułowanie dodatkowego wniosku dowodowego będzie konieczne w celu wykazania zasadności powództwa.

3.2. Przeprowadzona analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego wskazuje, że podnoszone w skargach konstytucyjnych zarzuty co do art. 479¹² § 1 k.p.c. w istocie dezaktualizują się przy uświadomieniu sobie, że przepis ten nie wyklucza (o czym świadczą przytoczone judykaty) dyskrecjonalnej władzy sądu, przełamującej rygoryzm prekluzji dowodowej, ograniczającej samą stronę i wymagającej od niej staranności i przezorności procesowej (także co do konieczności posłużenia się kwalifikowanym pełnomocnikiem). Orzecznictwo wyraźnie dowodzi, że: po pierwsze, kwestionowana treść art. 479¹² § 1 k.p.c. nie wyczerpuje się w interpretacji bliskiej ujęciu bezwzględnej prekluzji dowodowej, po drugie zaś, że istniejąca praktyka orzecznicza dostarcza przykładów ważenia dwóch wartości: zabezpieczenia praw stron procesu (także na płaszczyźnie konstytucyjnej), wymagań dyktowanych postulatami sprawności (szybkości) postępowania. Ważenie to – w konkretnych wypadkach – może być dokonane przez sąd w sposób wadliwy. Jednakowoż dzieje się tak nie dlatego, że konieczną przyczyną jest brzmienie, ujęcie czy konstrukcja kontrolowanego przepisu, lecz dlatego że w konkretnym wypadku „procedura ważenia” (a więc konkretne stosowanie art. 479¹² § 1 k.p.c. lub niezastosowanie instrumentów pozwalających sądowi na działanie z urzędu) będzie dokonana wadliwie. W takim jednak wypadku jego ocena wykraczałaby poza zakres wyznaczony przez art. 79 Konstytucji; skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest bowiem zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli to prowadziłoby do niekonstytucyjnego skutku.

4. Zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji (w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 175 ust. 1 Konstytucji).

4.1. W niniejszej sprawie zasadniczy zarzut dotyczy niezgodności art. 479¹² § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Istota tego zarzutu sprowadza się do twierdzenia, że kwestionowany przepis uniemożliwia: merytoryczne rozpoznanie sprawy przez niezawisły

sąd w sposób oparty na rzetelnej procedurze, czy – innymi słowy – sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy.

Zagadnienie prawa do sądu wielokrotnie było przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, wobec czego nie istnieje potrzeba szczegółowego definiowania powołanego wzorca konstytucyjnego. W dotychczasowym orzecnictwie Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie przyjmuje, że na prawo do sądu składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu (prawo uruchomienia procedury), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności), prawo do wyroku sądowego (prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia) oraz prawo do odpowiednio ukształtowanego sądu. W niniejszej sprawie zarzuty dotyczą drugiego z wymienionych elementów (przejawów) prawa do sądu.

Trybunał Konstytucyjny (zob. wyrok z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2) podkreślał, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Trybunał wskazywał, że różne koncepcje sprawiedliwości proceduralnej mają wspólne jądro, sprowadzające się do:

- możliwości bycia wysłuchanym,
- ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności czy wręcz arbitralności w działaniu sądu,
- zapewnienia przewidywalności dla uczestnika postępowania, przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddany.

Tak określone cechy istotne sprawiedliwości proceduralnej znajdują potwierdzenie w analizie konstytucyjnego statusu władzy sądowniczej. Tożsamość konstytucyjna sądu (wymiaru sprawiedliwości) jest wyznaczana – poza oczywistym wymogiem niezależności, bezstronności i niezawisłości – między innymi przez:

- odrzucenie dowolności i arbitralności;
- zapewnienie udziału zainteresowanych podmiotów w postępowaniu;
- traktowanie jawności jako zasady;
- wydawanie rozstrzygnięć zawierających rzetelne, weryfikowalne uzasadnienia.

Prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury zakłada także możliwość rozpatrzenia spraw bez nieuzasadnionej zwłoki. Szybkie uzyskanie rozstrzygnięcia sądowego leży też w bezpośrednim interesie strony. Kwestia ta ma nie tylko ów wymiar subiektywny, ale także obiektywny, albowiem wymiar sprawiedliwości nie może być sprawowany z opóźnieniami prowadzącymi do osłabienia skuteczności sądów i zaufania do nich (zob. orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Philis przeciwko Grecji*, 27 czerwca 1997 r., nr 19773/92).

4.2. W orzecnictwie sądowym, a także w doktrynie, podkreśla się, że współczesny ustawodawca – na skutek odejścia od zasady tzw. prawdy obiektywnej – wzmacnia elementy kontradyktoryjności. Jednocześnie zaznacza się, że prawda materialna, ujmowana jako zasada procesu albo jego cel, w dalszym ciągu obowiązuje.

Kwestionowany w niniejszej sprawie system prekluzji dowodowej nie ogranicza dojścia do prawdy oraz prawa stron do obrony. W sposób wprowadzając rygorystyczny, ale uzasadniony istotą i celami procesu sądowego, określa on jedynie ramy czasowe, w których pozwany powinien przedstawić wszystkie środki obrony. Wymaga od strony (profesjonalisty) staranności i umiejętności przewidywania ryzyka procesowego. Oceniając konstytucyjność kwestionowanej regulacji, nie można tracić z pola widzenia, że jest ona uzupełniona elementami dyskrecjonalnej władzy sędziego, pozwalającej na przyjęcie i

rozpoznanie spóźnionych twierdzeń o faktach, a także wniosków dowodowych i zarzutów, jeżeli strona nie mogła przedstawić ich wcześniej albo potrzeba ich przedstawienia powstała później.

Jak dowodzi przeprowadzona w punkcie 3 części III uzasadnienia analiza wybranego orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazywane przez skarżących ewentualne naruszenia prawa do rzetelnej procedury nie wynikają z samej treści kwestionowanego przepisu. Treść art. 479¹² § 1 k.p.c. pozwala przyjąć taką interpretację, która umożliwia elastyczne jego stosowanie w praktyce sądowej, odpowiednio do okoliczności konkretnych spraw i podejmowanych przez strony działań procesowych. Prekluzja dowodowa wiąże bowiem strony, nie zaś sąd; jakkolwiek zarazem kontrolowany przepis nie wyklucza w sferze stosowania prawa – w zakresie, w jakim zakłada korzystanie z dyskrecjonalnej władzy sędziego – możliwości nadmiernej obiektywizacji przez sędziego miernika staranności dowodowej ciążyącej na stronie (jej pełnomocniku).

4.3. W związku z tym zakresem kwestionowanego przepisu, który dopuszcza dyskrecjonalną władzę sądu, skarżący formułują zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji. Jeden ze skarżących niezgodność z tym przepisem Konstytucji upatruje w tym, że kwestionowany przepis przyznaje sądom prawo do nieuwzględniania twierdzeń podnoszonych przez powoda oraz prawo do odmowy przeprowadzenia zgłaszanych dowodów i twierdzeń. Powoduje to – zdaniem skarżącego – naruszenie zaufanie do organów państwa (sądów), które zamiast rozstrzygać sprawę na podstawie możliwie pełnego materiału dowodowego oraz po rozważeniu wszystkich twierdzeń stron, są zobligowane rozstrzygać sprawę tylko na podstawie twierdzeń i dowodów powołanych w pozwie. Twierdzenia te idą zbyt daleko i nie znajdują uzasadnienia w treści kwestionowanego przepisu i sądowej praktyce jego stosowania. Skarżący formułują je tak, jak gdyby kwestionowany przepis przewidywał tzw. prekluzję bezwzględną.

Skarżący nie formułują tego wprost, ale wydaje się, że pewne ryzyko dostrzegają w użyciu w art. 479¹² § 1 k.p.c. klauzuli operującej zwrotami niedookreślonymi („chyba że wykaże, że ich powołanie [twierdzeń oraz dowodów] w pozwie nie było możliwe, albo że potrzeba ich powołania wynikła później”), otwierającej drogę do dyskrecjonalnej władzy sędziego, ale jednocześnie przecież liberalizującej rygory prekluzji. Trybunał Konstytucyjny już wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie, że samo w sobie nie jest niekonstytucyjne to, że to na orzekające sądy spada powinność doprecyzowania pojęć niedookreślonych przez ustawodawcę. Na straży właściwego stosowania takiej normy stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu nieostrego pojęcia. Istotna jest tu zatem dostępność przeprowadzonego rozumowania dla zainteresowanych dzięki jawności postępowania lub ujawnianiu motywów rozstrzygnięcia.

Oceniając art. 479¹² § 1 k.p.c., nie można tracić z pola widzenia, że posługiwanie się przez ustawodawcę pojęciami ogólnymi – oznaczające konieczność nadawania im konkretnej treści przez organ stosujący prawo – jest nieodzowne w wypadkach, gdy stosowanie określonej instytucji prawnej oparte jest na kryteriach ocennych. Brak definicji takich pojęć spowodowany jest zazwyczaj tym, że dla dokonania konkretnych ocen brane jest pod uwagę wiele okoliczności, które różnić się będą w zależności od sprawy, a ujęcie ich w sposób ogólny i wyczerpujący w jednym katalogu byłoby niemożliwe, czy wręcz – wszelkie próby w tym zakresie prowadziłyby do nadmiernej kazuistyki przepisów prawa, co w istocie zaprzeczałoby ich abstrakcyjnemu charakterowi.

W świetle powyższych wywodów istotne jest zatem to, że w – powołanym w punkcie 3 części III niniejszego uzasadnienia – orzecznictwie SN wyraźnie przyjmuje się, że sąd musi wyraźnie „zademonstrować” przesłanki swojej decyzji o dopuszczeniu z

urzędu twierdzeń i dowodów powołanych później niż w pozwie. W ten sposób realizuje się obowiązek informacyjny sądu. Trybunał Konstytucyjny nie może zakładać, że dyskrejonalna władza sądu będzie (czy jest) używana nieprawidłowo. Zarazem jednak, gdy do takiej nieprawidłowości dojdzie, jej źródłem nie będzie sama treść poddanego kontroli w niniejszej sprawie przepisu k.p.c. Kwestia zaś kształtującej się praktyki orzeczniczej na tej płaszczyźnie podlega przede wszystkim kontroli za pomocą instrumentów właściwych dla procedury sądowej (kontrola instancyjna, kasacja), a nie procedury kontroli konstytucyjności w ramach skargi konstytucyjnej.

4.4. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że system prekluzji oraz dyskrejonalnej władzy sędziego znajduje urzeczywistnienie zwłaszcza w tych sprawach, które ze względu na swój charakter wymagają podwyższonej sprawności postępowania, a także w sprawach, w których strony reprezentowane są przez zawodowych pełnomocników (kwestionowany art. 479¹² § 1, ale także: art. 479¹⁴ § 2, art. 495 § 3, art. 505⁵ i art. 207 § 3 k.p.c.).

4.5. W związku z podstawowym zarzutem naruszenia prawa do rzetelnie ukształtowanej procedury pozostaje zarzut jednego ze skarżących, że kwestionowany przepis nie spełnia wymogów proporcjonalności ograniczenia wynikających z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Stwierdzenie, że kwestionowany art. 479¹² § 1 k.p.c. nie narusza prawa do sprawiedliwego (rzetelnego) rozpatrzenia sprawy, wyłącza potrzebę oceny proporcjonalności ograniczenia. Skarżący – w zasadzie poza powołaniem treści art. 31 ust. 3 Konstytucji – nie przytacza tu żadnego argumentu, który wskazywałby, że ten przepis Konstytucji został naruszony. Należy tu dodatkowo zauważyć, że art. 45 ust. 2 Konstytucji wprowadza wyjątki od zasady jawnego rozpatrywania sprawy przez sąd, nie pozwala natomiast na nadmierne (nieproporcjonalne) ograniczenie korzystania z prawa do sprawiedliwego (rzetelnego) rozpatrzenia sprawy.

4.6. Podobnie – stwierdzenie, że kwestionowany przepis nie narusza prawa do rzetelnie ukształtowanej procedury, przesądza o jego zgodności z art. 175 ust. 1 na płaszczyźnie wskazywanej w skargach konstytucyjnych, tzn. naruszenia zaufania strony do wymiaru sprawiedliwości i rzetelnej procedury. Art. 175 ust. 1 Konstytucji, sam w sobie, zawiera dwa istotne elementy treściowe: formułuje zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości i określa ogólnie strukturę sądownictwa. Treść art. 479¹² § 1 k.p.c. nie pozostaje w kolizji z tymi elementami wskazanego wzorca konstytucyjnego.

4.7. Podsumowując tę część rozważań, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 479¹² § 1 k.p.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą z 2000 r. nie narusza konstytucyjnego standardu rzetelnej procedury, a zatem jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 175 ust. 1 Konstytucji, ponieważ skarżący nie obalili domniemania konstytucyjności tego właśnie przepisu.

5. Zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji.

5.1. W skardze konstytucyjnej spółki „Cyklon” postawiono zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji i art. 64 ust. 2 Konstytucji. Skarżąca twierdzi, że naruszenie zasady równości i równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych polega po pierwsze na odmiennym traktowaniu przedsiębiorcy jako strony procesu cywilnego, po drugie na odmiennym traktowaniu w grupie przedsiębiorców, w zależności od tego, czy prowadzą spór z drugim przedsiębiorcą, czy z osobą niemającą tego przymiotu. Naruszenie równej

dla wszystkich ochrony praw majątkowych – zdaniem skarżącej – polega ponadto na samym wyodrębnieniu postępowania w sprawach gospodarczych ze względu na kryterium podmiotowe.

Tak postawione zarzuty obarczone są błędem w samym założeniu. Trybunał Konstytucyjny przypomina po raz kolejny, że podstawową treścią zasady równości jest nakaz jednakowego traktowania podmiotów charakteryzujących się tą samą cechą relewantną (istotną). Przywoływana wielokrotnie w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego zasada równości wobec prawa nakazuje identyczne traktowanie wszystkich adresatów norm prawnych znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Inaczej rzecz ujmując, z zasady równości wynika nakaz równego, czyli jednakowego, traktowania wszystkich adresatów norm prawnych charakteryzujących się w takim samym stopniu tą samą cechą relewantną, co oznacza zarówno zakaz dyskryminowania, jak i faworyzowania takich osób. Takie ujęcie zasady równości dopuszcza natomiast odmienne traktowanie osób, które tej cechy nie mają. Ustalenie, czy zasada równości rzeczywiście została w konkretnym wypadku naruszona, wymaga zatem określenia kręgu adresatów, do których odnosi się budząca wątpliwości norma prawna, oraz wskazania tych elementów określających ich sytuację, które są prawnie relewantne. Z kolei zasada równej dla wszystkich ochrony prawnej własności, innych praw majątkowych oraz prawa dziedziczenia (art. 64 ust. 2 Konstytucji) nawiązuje do ogólnej zasady równości wyrażonej w art. 32 Konstytucji, i jako taka jest jej emanacją.

Wbrew założeniu przyjętemu przez skarżącą wymienione przez nią podmioty: przedsiębiorcy (z jednej strony) – inne strony postępowania cywilnego (z drugiej strony), nie mają wspólnej cechy relewantnej. Wynika to nie tylko z przepisów proceduralnych, ale także przepisów materialnych, określających status tych podmiotów. Od profesjonalisty prowadzącego spór przed sądem w zakresie spraw objętych jego działalnością gospodarczą – można więcej wymagać; wyższe ryzyko procesowe, związane z wyższym poziomem obowiązków co do sprawności działania przed sądem jest uzasadnione także profesjonalnym charakterem obsługi prawnej, z której przedsiębiorcy powinni korzystać. Podobnie na nieporozumieniu oparta jest teza, że przedsiębiorcy w ramach procesu powinni być tak samo traktowani bez względu na to, z kim toczą spór. Kryterium podmiotowe sporu gospodarczego, w którym przewidziana jest prekluzja dowodowa, dotyczy tu zarówno strony powodowej, jak i pozwanej. Ponadto postępowanie w sprawach gospodarczych jest wyodrębnione także na podstawie kryterium przedmiotowego (zob. treść art. 479¹ k.p.c.) wspólnego dla pozwanego i powoda.

Gdyby na postawione zarzuty naruszenia zasady równości patrzeć przez pryzmat art. 45 ust. 1 Konstytucji i zawartej w nim zasady sprawiedliwej procedury, to należy zauważyć, że kwestionowana regulacja nie prowadzi do zróżnicowania sytuacji prawnej stron konkretnego procesu gospodarczego. Zachowana tu zostaje zasada tzw. prawa do wysłuchania (*audiatur et altera pars*, znacząca dosłownie „niechaj będzie wysłuchana i druga strona”) i zasada równości broni (zob. treść art. 479¹⁴ k.p.c.). Jedną z podstawowych zasad polskiej procedury cywilnej – ściśle związaną z zagadnieniem równości – jest kontrydiktoryjność postępowania oznaczająca, że równouprawnione strony toczą spór przed bezstronnym sądem, którego werdyktowi obowiązane są się podporządkować. Z zasady tej wprost wynika wymóg, by obie strony miały zagwarantowaną jednakową możliwość obrony swych praw i interesów poprzez zgłaszanie żądań i wniosków, przedstawianie twierdzeń i dowodów i korzystanie ze środków zaskarżenia. Zasady te nie zostają wyzute z treści poprzez samą odrębność postępowania w sprawach gospodarczych.

5.2. W świetle powyższego zarzuty dotyczące niezgodności art. 479¹² § 1 k.p.c. z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji są niezasadne.

6. Zakres kontroli konstytucyjności dokonanej w niniejszej sprawie.

Przedmiotem kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie jest art. 479¹² § 1 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą z 2000 r. Trybunał Konstytucyjny nie zajmuje tu stanowiska co do konstytucyjności nowego brzmienia tego przepisu nadanego ustawą zmieniającą z 2006 r. Jeżeli chodzi o § 1, zmiana polegała na dodaniu zdania drugiego o treści: „W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powołania”. Niniejszy wyrok Trybunału nie przesądza, czy wprowadzone ograniczenie co do terminu zgłaszania nowych twierdzeń i dowodów jest zgodne ze standardem konstytucyjnym. Jednocześnie Trybunał podkreśla, że niniejszy wyrok nie oznacza też, że system tzw. prekluzji dowodowej jest zawsze dopuszczalny konstytucyjnie, niezależnie od szczegółowych warunków jego realizacji i kontekstu normatywnego, w którym jest stosowany.

Także poza zakresem kontroli i oceny dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie pozostaje kwestia stosowania w konkretnych wypadkach (w tym także w ramach spraw, które legły u podstaw niniejszej połączonej skargi konstytucyjnej) kontrolowanego przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c.

7. Zważywszy powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.